

# Wpływ rodziców na kształtowanie postawy młodego pokolenia



*Ks. dr hab. Jan Zimny, prof. KUL – KUL STALOWA WOLA*

Ur. w 1952 roku w Bojanowie. W I.1976-82 studia filozoficzno-teologiczne w WSD w Przemysłu. W r. 1990 licencjat z teologii zaś w r. 1991 doktorat z katechetyki na KUL a następnie studia z pedagogiki. W r. 2005 doktorat a w 2006 r. habilitacja z pedagogiki. Obecnie profesor nauk humanistycznych z zakresu pedagogiki katolickiej. Wykładowca w wielu jednostkach uczelnianych w kraju i za granicą. Organizator ośrodka młodzieżowego, wielu konferencji krajowych i zagranicznych, sesji naukowych, kursów i szkoleń. W I. 2007-2008 prodziekan WZNoS KUL, od r. 2009 dziekan Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli oraz pełnomocnik Rektora KUL ds. organizacji Filii KUL w Stalowej Woli. Od 1999 r. Dyrektor Instytutu Teologicznego w Sandomierzu. Autor wielu monografii i publikacji zbiorowych, artykułów naukowych opublikowanych w Polsce i za granicą. Ekspert MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Redaktor naczelny półrocznika „Pedagogika Katolicka”. Promotor wielu prac naukowych, w tym kilku doktoratów. Prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Sandomierzu, Akademickiej Rady Pedagogów Katolickich w Sandomierzu oraz Międzynarodowej Rady Pedagogów Katolickich w Rużomberku na Słowacji. Współzałożyciel Międzynarodowego Zespołu Badawczego Pedagogów Katolickich Myśli Jana Pawła II w Stalowej Woli.

## WSTĘP

Niemal we wszystkich cywilizacjach, kulturach i religiach podstawową jednostką społeczną jest rodzina, którą tworzą rodzice: kobieta i mężczyzna oraz ich potomstwo - dzieci. Rodzina jest też głównym środowiskiem wychowawczym wywierającym zasadniczy wpływ na przebieg i kierunek całego rozwoju dziecka. Chrześcijańska rodzina opiera się na sakramentalnym związku małżeńskim, z którym łączy się szczególnie posłannictwo, jakie Chrystus zlecił rodzicom. To posłannictwo polega na budowaniu Królestwa Bożego a jego zadaniem jest świadectwo życia zgodne z prawem Bożym. Ponadto zadaniem rodziny jest chrześcijańskie wychowanie dzieci oraz wprowadzanie ich we wspólnotę kościelną i obywatelską. Nie gdzie indziej jak właśnie w rodzinie młody człowiek poznaje poglądy, wiarę, system wartości, zastaje określoną kulturę rodzinną, której wpływowi jest poddany od samego początku swego życia.

Według Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim „*Gravissimum educationis*” rodzice powinni „(...) stworzyć taką atmosferę rodzinną przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu, osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci” (DWCH3). Temat rodziny jest tematem rozpatrywanym na różnych płaszczyznach. Podejmują go naukowcy, lekarze, teologowie, publicyści, pisarze itp. Dużego znaczenia nabrał on w ostatnich latach, niosących liczne zagrożenia rodzinie, a w szczególności kształtującemu się w niej młodemu pokoleniu. W dobie kryzysu rodziny zaczęto szukać uniwersalnych wartości, na których można by było oprzeć wychowanie w pełni wartościowego człowieka. Takim filarem jest Dekalog kościoła katolickiego, zaś wychowanie według jego zasad zaczyna się w rodzinie od najwcześniejszych lat życia dziecka. Szczególnie podatne na ten proces jest dziecko w młodszym wieku szkolnym.

## 1. OBRAZ RODZINY JAKO WSPÓLNOTY MIŁOŚCI

Podjmując rozważanie na temat rodziny należy najpierw zdefiniować jego pojęcie. Zdefiniowania rodziny można dokonać pod wieloma aspektami: np. społecznym, socjologicznym i kulturowym. Ze względu jednak na charakter pracy podejmowane zagadnienie zostanie ujęte od strony chrześcijańskiej. Można spotkać wiele definicji na temat rodziny. Jedna z nich mówi, że rodzina jest to wspólnota osób zatwierdzona religijnie i prawnie jako środowisko powoływania nowego życia. W tej wspólnocie rodzą się i wychowują dzieci. Zaspokaja ona podstawowe potrzeby swych członków i jest nastawiana na ich dobro<sup>1</sup>.

Podstawową i najistotniejszą więzią, która łączy rodzinę chrześcijańską jest miłość. Wynika to z treści samego powołania chrześcijańskiego mówiącego, iż Bóg z miłości powołał człowieka do życia i jednocześnie do miłości go ustanowił. Sobór Watykański II nazywa rodzinę „...głębką wspólnotą życia i miłości” (KDK 48), a Ojciec Święty Jan Paweł II, w Adhortacji „*Familiaris consortio*” mówi, że rodzina „...bez miłości nie może żyć, wzrastać i doskonalić się”. Dlatego też małżonkowie mają wypełniać swoje zadanie w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności<sup>2</sup>.

Powołanie do założenia rodziny jest nierozdzielnie związane z powołaniem małżonków do „miłości dającej życie”, do

poczęcia, zrodzenia i wychowania nowego człowieka, do przekazywania obrazu Boga z człowieka na człowieka<sup>3</sup>. Dlatego też małżeństwo zostało ustanowione i nałożone człowiekowi jako obowiązek i zadanie życiowe<sup>4</sup>.

W Księdze Rodzaju zawarte są dwa opisy stworzenia pierwszych ludzi, wskazujące na to, że Bóg powołał ich do życia we wspólnocie<sup>5</sup>. Według pierwszego opisu kobieta i mężczyzna w porządku godności są sobie równi (Rdz 1,26-30), bowiem oboje są w zamyśle Boga i stanowią przedmiot Jego oceny i błogosławieństwa<sup>6</sup>. Drugi zaś opis informuje, że Bóg uformował kobietę z żebra mężczyzny. Powołanie do życia pierwszej niewiasty Bóg umotywowował stwierdzeniem: „Nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam” (Rdz 2,18), bowiem nie byłby w stanie wypełnić zadań, do których został stworzony.

Temat małżeństwa i rodziny pojawiać się będzie w kolejnych księgach Starego Testamentu. I tak w księgach prorockich pojawia się porównanie małżeństwa do przymierza Jahwe z Izraelem. Wielu proroków takich jak: Ozeasz, Jeremiasz, Izajasz i Ezechiel użyło obrazu małżeństwa i miłości małżeńskiej jako porównania, które wyjaśnia stosunek Boga do narodu wybranego. Bóg wybrał naród Izraelski spośród wszystkich innych narodów jak oblubieniec wybiera swoją oblubienicę. Przymierze Boga zawarte z Abrahamem odzwierciedla „zaślubiny” z narodem wybranym<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Ilustrowana Encyklopedia dla młodzieży. Bóg - człowiek - świat. A. Konopczyn. I. Mierzwa, (red). Katowice 1991, s. 244.

<sup>2</sup> Jan Paweł II. Adhortacja apostolska „*Familiaris consortio*”. Częstochowa 1991, s. 28.

<sup>3</sup> W. Skrzydlewski. Rodzina w zamyśle Bożym, [w:] Program Duszpasterski na rok 1993/94. Katowice 1993, s. 51-52; Por. HV nr 8, KDK nr 50; FC nr 28.

<sup>4</sup> J. Kudasiewicz. Biblia, historia, nauka. Kraków 1986, s. 79-88.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Jan Paweł II. O małżeństwie i rodzinie. Warszawa 1982, s. 18.

<sup>7</sup> J. Drozd. Księga Ozeasza. [w:] Księgi Proroków mniejszych. Poznań 1968, s. 49-50.

Lud szczególnie umiłowany przez Boga wielokrotnie Go zdradzał i zachowywał się jak niewierna małżonka. Bóg jednak wobec człowieka pozostawał wierny. Pragnął, aby Jego wybrany naród zrozumiał, że powinien dochować wierności swego przymierza, tak jak małżonka, która winna być wierna swemu mężowi. Łączenie związku małżeńskiego z przymierzem jest wyrazem przekonania, że miłość ludzka to uczucie święte i wzniosłe. Mąż i żona mogą tworzyć prawdziwą wspólnotę serc, dającą głęboką satysfakcję na całe życie. Małżeństwo to rzeczywistość o szczególnej wartości i świętości<sup>8</sup>. Ze wszystkich ludzkich związków społecznych, tylko ten jeden stanowi obraz przypominający i wyjaśniający zbawczy związek Boga z ludźmi w zawartym z nimi przymierzu<sup>9</sup>.

Z Księgi Przysłów dowiadujemy się, że związek między małżonkami powinien opierać się na wzajemnym zaufaniu i dialogu oraz uznaniu kobiety jako pełnoprawnego partnera (Prz 31,10-31). W Księdze Koheleta i Księdze Syracha wyklucza się rozwody, poligamię i cudzołóstwo, akcentuje się potrzebę czystości i przestrzega się przed rozluźnieniem obyczajów. Dla uchronienia się przed tymi niebezpieczeństwami potrzebna jest roztropność i czujność oraz modlitwa<sup>10</sup>.

Moralny ideał małżeństwa znajduje swój wyraz w Księdze Tobiasza, która nadaje mu charakter niemal sakralny. Współzycie Tobiasza i Sary rozpoczyna wspólna modlitwa zawierająca prośbę

o miłość i wytrwanie we wspólnocie aż do śmierci<sup>11</sup>. Księga Tobiasza wyraża trzy zasadnicze prawdy o małżeństwie: jest ono związkiem opartym na miłości i wierności; jest związkiem jednego mężczyzny z jedną kobietą i jest także związkiem dwojga partnerów równorzędnych.

Pieśń nad Pieśniami kontynuuje naukę o naturalnej ludzkiej miłości jako rzeczy świętej, ustanowionej przez Boga i nakazanej człowiekowi. W utworze tym podkreślone zostaje partnerstwo w sferze przeżywania miłości. Oblubieniec i oblubienica są równorzędnymi partnerami. Ponadto Księga ta rozwija myśl, że stosunki małżeńskie służą nie tylko celowi prokreacji, lecz przynoszą kobiecie i mężczyźnie osobistą satysfakcję i umożliwiają psychiczny rozwój<sup>12</sup>.

Trzeba jednak zaznaczyć, że starotestamentalna pochwała miłości odnosi się do uczucia przeżywanego zgodnie z planem Bożym. Stary Testament wyraźnie odróżnia miłość od pożądlivosti. Miłość, jaką daje cudza żona nie prowadzi do szczęścia „...ale w końcu staje się gorzka jak piołun i ostra jak miecz obosieczny” (Prz 5,4)<sup>13</sup>. Prawdziwa miłość natomiast przynosi człowiekowi szczęście a pożądlivość odbiera zdolność trzeźwego myślenia, prowadzi na złe drogi, a w konsekwencji do zniszczenia. (Syr 6,2; 18,30-32)

Z powyższych tekstów wynika, że Stary Testament preferuje wizję małżeństwa idealnego. Nie zawsze jednak ideał i rzeczywistość idą w parze, stąd też Biblia

<sup>8</sup> Skrzydlewski. Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny. Kraków 1982, s. 11.

<sup>9</sup> Tamże, s. 112-113.

<sup>10</sup> M. Filipiak. Struktura i doktryna księgi Koheleta. Lublin 1985, s. 75; Por. E. Galibiati, A. Piazza. Biblia - księga zamknięta. Warszawa 1971, s. 292-296.

<sup>11</sup> S. Grzybek. Księga Tobiasza. Poznań 1963, s. 111-112.

<sup>12</sup> Filipiak. Problematyka społeczna w Biblii. Warszawa 1985, s. 139-141.

<sup>13</sup> Por. W. Pabiasz. Idee przewodnie instytucji małżeństwa w Starym Testamencie. [w:] „Homo Dei” 48 (1979), s.125-132. 23,16-21).

pokazuje różne trudności nękające rodziny izraelskie (2 Sm II-2-27; Sdz 16,4-21). Przykład może stanowić bolesny dramat Dawida, którego nieuporządkowana pożądlivość doprowadza go zarówno do cudzołóstwa z Betszebą, jak i do morderstwa Uriasza<sup>14</sup>. Podobnie też niewierność Salomona prowadzi do odstępstwa od Boga i bałwochwalstwa (1 Krl 11,1-11), a Samson przez pożądlivość dla Dalili traci wolność (Sdz 16,4-21).

Znane było również w Biblii oddalenie żony od męża. Mogło ono nastąpić zarówno za zgodą żony, jak i bez jej zgody. Mąż natomiast mógł być oddalony tylko wówczas, jeśli wyraził swoją zgodę<sup>15</sup>. Uzyskanie oddalenia kobiety opierało się na jednym zdaniu z Prawa Mojżeszowego: „Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz ona nie pozyska jego życzliwości, gdyż znalazł w niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie...” (Pwt 24,1)<sup>16</sup>.

Z prawem Mojżeszowym nie zgodził się Chrystus, który stwierdził, że ideałem małżeńskim jest związek, który nie może być rozerwany. Rozdzieleni małżonkowie nie powinni również zawierać nowych związków małżeńskich: „Kto by oddalił swoją żonę i pojął inną, popełniłby cudzołóstwo. I gdyby żona opuściła męża i wyszła za innego, popełniłaby cudzołóstwo” (Mk 10,11-12). Także Jezus z naciskiem powtarza słowa Księgi Rodzaju, która mówi, że małżonkowie nie są już dwiema różnymi osobami jak przed słu-

bem. Dzięki intymnemu i psychofizycznemu związkowi stanowią jedność. Co więcej, to nie oni złączyli się w małżeństwie, lecz połączył ich ten sam Bóg, który ich stworzył i uczynił jedno dla drugiego, aby się wzajemnie miłowali<sup>17</sup>. Skoro więc Bóg połączył w jedno małżeństwa dwie osoby do tego stopnia, że stanowią jedno ciało, to niecnym uzurpatorem Bożych praw byłby ten, kto chciałby rozwiązać węzeł zaciśnięty przez Boga<sup>18</sup>.

Uzasadniając nierozzerwalność małżeństwa Chrystus powiedział bardzo wyraźnie: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19,6). Gdy więc mężczyzna i kobieta z woli Boga stają się jednym ciałem, żaden człowiek rozdzielić ich nie może<sup>19</sup>. Małżeństwo jest instytucją powołaną przez Boga, jest przedmiotem jego troski i opieki. Bóg daje małżonkom wszelkie łaski potrzebne do dalszego odpowiedzialnego życia. Gdy oboje starają się postępować według myśli Bożej, ich życie rodzinne staje się dla nich źródłem rozwoju duchowego oraz głębokiej satysfakcji<sup>20</sup>. Wzajemna miłość małżonków jest podstawą małżeństwa starotestamentalnego. Dzięki niej mogła kształtować się prawidłowa postawa zrodzonego potomstwa. Przykładem są rodziny Patriarchów: Abrahama, Izaaka, Jakuba.

Główną rolę w takiej rodzinie spełniał ojciec. Był on głową domu, dysponował mocą udzielania błogosławieństw lub przekleństw (Rdz 9-25-27), prowadził rodzinę na pielgrzymki (1 Sm1,30), przewodniczył

<sup>14</sup> J. Łach. Księgi Samuela. Poznań 1973, s. 399-406.

<sup>15</sup> D. Rops. Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa. Poznań 1965, s. 184.

<sup>16</sup> Por. E. Przybyła. List rozwodowy w Prawie Mojżesza.[w:] „Życie i myśl” 26(1976), s. 56.

<sup>17</sup> Skrzydlewski. Rodzina w zamyśle., s. 53-54.

<sup>18</sup> M. Adinolfi. Będę jednym ciałem. [w:] Małżeństwo chrześcijańskie. M. Masini (red.) Warszawa 1973, s. 251-253.

<sup>19</sup> Por. W. Trilling. Stworzenie i upadek według Rdz 1-3. Warszawa, 1980, s. 91.

<sup>20</sup> W. Swierzawski. Sakramenty święte. Małżeństwo. Wrocław 1984, s. 20-21.



rodzinie w obrzędach Paschy (Wj 12)<sup>21</sup>. Dobry ojciec był stróżem tradycji rodowych i religijnych oraz czuł się odpowiedzialny za dusze swoich dzieci. Rola kobiety w małżeństwie starotestamentalnym jest drugorzędna, co tłumaczy się powszechnością tego zjawiska u wszystkich ludów wschodnich. Kobieta miała być pomocą dla mężczyzny. Pomoc ta była bardzo doniosła i dotyczyła w pierwszym rzędzie zrodzenia i wychowania potomstwa. Godność kobiety wynikała z tego, że dawała życie. Same niewiasty były świadome doniosłości macierzyńskiego posłannictwa i dążyły do urzeczywistnienia tego marzenia<sup>22</sup>. Urodzenie dziecka napełniało kobietę najwyższym szczęściem. I tak np. imię Izaak przypomina radość Sary z narodzin syna (Rdz 21,6-7), a Rachela po urodzeniu Józefa wyraża głębokie pragnienie w słowach: „...by Bóg dodał mi jeszcze drugiego syna” (Rdz 30,24).

Liczne potomstwo rodziny izraelskiej stanowiło nieodłączny element życzeń i pragnień każdego Izraelity<sup>23</sup>. W Księdze Rodzaju czytamy, że wydana za męża Rebecka opuszcza dom swego ojca obdarzona życzeniami, aby jej potomstwo było nieprzeliczone (Rdz 24,60). Abraham i Izaak otrzymują od Boga obietnicę, że ich potomstwo będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie (Rdz 15,5; 22,17;26,4), co stanowić będzie o ich szczęściu<sup>24</sup>. Z kolei bezdzietność w rodzinie była rozumiana jako ciężkie doświadczenie życiowe, a nawet jako kara Boża czy hańba (Rdz 15,5; 22,17; 26,4). Rachela po urodzeniu syna wołała. „Bóg

zdjął ze mnie hańbę” (Rdz 30,23), a Elżbieta matka Jana Chrzciciela, kiedy znalazła się w stanie błogosławionym mówiła: „Tak uczynił mi Pan wówczas, gdy wejrzał łaskawie i zdjął ze mnie hańbę w oczach ludzi” (Łk 1,25)<sup>25</sup>.

W Księgach Starego Testamentu zauważamy wiele faktów mówiących o doniosłości posiadania potomstwa. Dziecko było cenione, gdyż w nim widziano nade wszystko przedłużenie fizycznej egzystencji narodu. Księga Przysłów przypomina nam, że „...synowie synów są koroną starców...” (Prz 17,6), a w Psalmie 128 znajdujemy werset mówiący, iż „...synowie twoi jak sadzonki oliwki dookoła twojego stołu” (Ps 128[127]3)<sup>26</sup>. Izraelici doskonale pamiętali, że narodziny dziecka uratowały ród Abrahama i naród wybrany. Z tej lekcji historii wyciągnęli oczywisty wniosek, iż dzieci są korzeniami narodu gwarantującymi jego trwanie, kontynuację i przyszłość. Oczywisty był więc szacunek dla kielkującego i rodzącego się życia ludzkiego. Dziecko było otaczane przez Boga szczególną troską, ze względu na swoją słabość i naturalne niedoskonałości. Kiedy Hagar została ze swoim dzieckiem wypędzona na pustynię gdzie groziła mu śmierć, Bóg uczynił cud, aby je uratować (Rdz 21,14-21)<sup>27</sup>. Bóg swoją opieką otaczał także dziecko Hagar jeszcze w jej łonie. Gdy brzemienna niewolnica Hagar, prześladowana przez swą panią uciekła na pustynię, anioł Pański polecił jej powrócić motywując to na-

<sup>21</sup> Skrzydlewski. Chrześcijańska wizja. s. 114-117.

<sup>22</sup> R. Krawczyk. Stary Testament. Biblia chrześcijańska dzisiaj. Siedlce 1985, s.93-96.

<sup>23</sup> Por. E. Ehrlich. Biblia o kobiecie. RBL 6(1975), s. 245-252.

<sup>24</sup> Filipiak. Problematyka społeczna., s.159-160.

<sup>25</sup> A. Ohler. Macierzyństwo w Biblii. Kraków 1995 s. 74; Rops., jw. s. 139; Filipiak, jw. s. 161-164; Ohler., jw. s. 74.

<sup>26</sup> E. Wójcik. Rodzina katolicka. Kraków 1985, s. 5-11.

<sup>27</sup> J. Chmiel. Zadania rodziców w świetle Pisma świętego. RBL 30(1977), s. 214-216; Por. J. Homerski. Słowo Boże, a religijna formacja rodziny. RBL 33(1980), s. 316-318.

stępująco: „Jesteś brzemienna i urodzisz syna (...) Bóg bowiem słyszał jak byłaś upokarzana” (Rdz 16,11)<sup>28</sup>. Jeremiasz zostaje wybrany na proroka jeszcze przed swoim narodzeniem (Jr 1,5).

Także Bóg troszcząc się o dziecko w łonie matki zwraca uwagę na fakt, że jest to ktoś żywy, ktoś kto się wprawdzie jeszcze nie narodził, nie odpowiada, nie uśmiecha, ale już jest sobą. Opieka nad dzieckiem, obowiązek właściwego wychowania oraz pielęgnowania tradycji narodowych i religijnych spoczywał na obojgu rodzicach. Oni rozbudzali u dzieci ducha narodowości, pobożności oraz przywiązania do przyszłości własnej ojczyzny. Dzieci ze swej strony powinny otaczać szacunkiem zarówno ojca jak i matkę. W przeciwnym wypadku przewidziany był cały katalog kar, za brak czci należnej wobec rodziców. Obowiązek szacunku względem rodziców sformułowany został w dekalogu gdzie jest mowa: „Czcij ojca twego i matkę twoją, jak ci nakazał Jahwe, twój Bóg, abyś żył długo i aby ci się powodziło na ziemi, którą Jahwe twój Bóg daje tobie” (Pwt 5,16). Przykazanie dekalogu stwierdza, że ojca i matkę należy czcić, a cześć jest czymś więcej niż miłość, bo zawiera w sobie także posłuszeństwo, troskę i bojaźń<sup>29</sup>. Właściwy stosunek dzieci do rodziców musi eliminować lekceważenie ich, złorzeczenie im, wyśmiewanie, okradanie i bicie (Pwt 27,20; Syr 3,12; Wj 21,17; Prz 20,20). Kto bowiem lekceważy rodziców, lekceważy także Boga i winien być ukarany.

Główne miejsce na kartach Ewangelii zajmuje małżeństwo Maryi i Józefa przedstawione przez Boga jako wzór

dla wszystkich małżonków. Jest ono nietypowe ze względu na wyjątkowość jej członków. Maryja jest niezwykłą matką, tak jak Jezus niezwykłym Synem. Ona najlepsza z matek zawsze uczestniczyła w sprawach Syna. Jej obecność była jednak dyskretna, pełna zatroskania o to, by swoją osobą nie przysłonić Syna. Tę właśnie wspólnotę rodzinną należy naśladować w modlitwie, pokorze, miłości oraz w służbie Bogu i ludziom<sup>30</sup>.

O atmosferze rodzinnego domu i sposobie wychowywania dzieci Ewangelie niestety nic nie mówią. Oprócz Józefa (Mt 1,18-21) z ojców rodziny wymieniają Ewangelie Zachariasza (Łk 1,5-7) i ojca syna marnotrawnego (Łk 15,11-32). Ogromna większość tekstów ewangelicznych dotyczy ojcostwa Boga, przy czym najczęściej chodzi o stosunek Bóg Ojciec - Syn Boży (J 10,30). To bardzo szczególne ojcostwo jest źródłem wszelkiego, także ziemskiego, czysto ludzkiego ojcostwa, którego zasadniczymi cechami są: miłość i dawanie życia<sup>31</sup>.

Celem rodziny, podobnie jak w Starym Testamencie, było zrodzenie potomstwa. Świadczy o tym bardzo wyraźny przypadek małżeństwa Zachariasza i Elżbiety, którzy przez wiele lat marzyli tylko o jednym: żeby Bóg obdarzył ich potomstwem. Choć samemu porodowi towarzyszyły wielkie cierpienia, każda matka marzyła o tej chwili, przezuwając ogrom szczęścia, jakim jest wydanie na świat człowieka: „Kobieta, gdy rodzi doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat”(J 16,21)<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> K. Romaniuk. Małżeństwo i rodzina w Biblii. Kraków 1993, s. 34-38.

<sup>29</sup> A. Deissler. Jam jest twój Bóg, który cię wyzwolił. Warszawa 1978, s. 52.

<sup>30</sup> J. Wójtowicz. Do sakramentu małżeństwa przez chrześcijańskie narzeczeństwo. Przemysł 1987, s. 10-15.

<sup>31</sup> Romaniuk, jw. s. 34-38.

<sup>32</sup> Tamże, s. 20-23.

O roli dziecka w rodzinie nowotestamentalnej dowiadujemy się najwięcej z wypowiedzi dotyczących Jezusa, który jako dziecko czynił zadość swoim obowiązkom wobec rodziców. Zarówno w swojej postawie jak i w pouczeniach udzielanym ludziom, Chrystus wyznaczał dziecku bardzo uprzywilejowane miejsce w rodzinie. Mówił, że dzieci mają prawo żądać od swoich rodziców dobrego przykładu. Bo nie teoretyczne pouczenia, lecz żywy przykład pozwoli wytrwać im w wierze, miłości i uświęcaniu. Dlatego Chrystus przestrzegał zdecydowanie: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6). Rodzice powinni w sposób właściwy wychowywać swoje dziecko i starać się o to, aby ono wyrastało w atmosferze spontanicznego dążenia do dobra.

W katechezie ewangelicznej nie znajdziemy zbyt wielu danych o życiu chrześcijańskiej rodziny. Dużo jednak uwagi problemowi małżeństwa i rodziny poświęcił święty Paweł. Wiele szczegółowych wskazań pozostawił w swoich listach, w których min. nakazuje: „Żony bądźcie posłuszne mężom...” (Kol 3,18); Mężowie miłujcie żony...” (Kol 3,19). Autor pragnie uświadomić, że w rodzinie powinna panować miłość i wzajemne zrozumienie oraz życie zgodne z etosem chrześcijańskim<sup>33</sup>.

Do obowiązków dzieci według świętego Pawła należy uległość względem rodziców: „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu” (Kol 3,20). Posłuszeństwo dzieci

wobec rodziców ma być posłuszeństwem „w Panu”. Swoje uzasadnienie relacja ta ma w prawie naturalnym, czyli w tym co określone jako sprawiedliwe oraz w objawionym prawie Bożym zawartym w Dekalogu. Dzieci swym posłuszeństwem spłacają dług wdzięczności za troskę rodziców o wszystko, co im potrzebne do życia.

Święty Paweł domaga się, aby rodzice w zależności od rozwoju wiekowego dziecka stosowali różne metody oddziaływania na nie. Od młodzieńców nie każe wymagać tylko uległości względem rodziców, lecz nakazuje ich upominać „...aby byli umiarkowani” (Tt 2,6). Pouczenie Apostoła jest bardzo krótkie: młodzieńców skłaniać do umiaru i zrównowazenia<sup>34</sup>. Rodzice, a zwłaszcza ojcowie powinni nade wszystko troszczyć się o atmosferę spokoju w rodzinie, gdyż jego brak powoduje rozdrażnienie dzieci i nie sprzyja ich religijnemu wychowaniu. W Liście do Efezjan odnajdujemy polecenie: „Ojcowie wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie” (Ef 6,4). W kontekście tych dwóch poleceń, należy wywnioskować, że odpowiedzialna miłość rodzicielska powinna wykształcić u dzieci posłuszeństwo i zdyscyplinowanie<sup>35</sup>.

Chcąc osiągnąć pozytywne efekty wychowania, chrześcijańscy rodzice winni pamiętać, że we wszystkich ich działaniach powinna być obecna żywa wiara i modlitwa. Ojciec i matka własnym przykładem mają stworzyć odpowiednią atmosferę modlitwy w domu. Z ich postawy dzieci uczą się prawidłowego zachowania podczas modlitwy i wytwarzania odpowiedniego klimatu dla jej praktykowania.

W 1 Liście do Tymoteusza zawarte są wskazania dla mężczyzn i kobiet dotyczą-

<sup>33</sup> A. Jankowski. Listy więzienne świętego Pawła. Poznań 1962, s. 295.

<sup>34</sup> Tenże. Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu, cz. 2. Poznań - Warszawa 1975, s. 1981.

<sup>35</sup> Wilk. jw. s. 151.

ce modlitwy (1 Tm 2,8-15). Apostoł żąda, by wszędzie dokądkolwiek dotarła Chrystusowa Dobra Nowina mężczyzna zanośli modły do Boga. Autor natchniony przypomina również i to, by mężczyźni mieli serca wolne od gniewu i jakiegokolwiek urazy, by nie były skalane żadną zbrodnią. Do niewiast natomiast św. Paweł mówi o obowiązkowym udziale w modlitwach. Spełniając należycie swoje posłannictwo, matka zapewni sobie i swoim dzieciom wieczne przebywanie z Bogiem<sup>36</sup>.

Na podstawie tekstów Nowego Testamentu, można stwierdzić, że rodzina jawi się jako społeczność inspirowana wartościami ewangelicznymi. Sam Chrystus staje się dla każdego członka rodziny wzorem życia i postępowania. Widać też, że obraz rodziny zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie ukazuje moc Bożej miłości przemieniającej ludzkie serca, czyniąc z formalnych związków prawdziwy dom<sup>37</sup>.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że rodzina jest pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i szkołą bogatego człowieczeństwa. W niej dziecko uczy się wytrwałości, miłości i wielkodusznego przebaczenia. Na rodzicach spoczywa pełna odpowiedzialność za wychowanie młodego człowieka i z tej odpowiedzialności żadna instytucja społeczna nie może ich zwolnić. By cały proces przebiegał prawidłowo rodzice powinni uwzględnić w nim podstawowe aspekty odpowiedzialnego rodzicielstwa.

## 2. PODSTAWOWE ASPEKTY

### ODPOWIEDZIALNEGO RODZICIELSTWA

Rodzicielstwo to doniosły obowiązek małżonków w przekazywaniu nowego życia ludzkiego<sup>38</sup>. Zdolność przekazywania życia, to wielka godność dana im od Boga<sup>39</sup>. Poczynając nowe życie, małżonkowie muszą to czynić w sposób odpowiedzialny; świadomy i dobrowolny, bo tylko takie działanie nazywamy działaniem ludzkim<sup>40</sup>. Jeśli rodzice powołują dziecko do istnienia, to już od pierwszej chwili poczęcia ponoszą za nie odpowiedzialność i od tego momentu stają się rodziną<sup>41</sup>. Nie sposób rozdzielić tych dwóch rzeczywistości: małżeństwa i rodziny<sup>42</sup>. Rodzina rozwija się z małżeństwa, zaś o pełni małżeństwa decyduje rodzicielstwo, gdyż umożliwia małżonkom przeżycie wspólnych doświadczeń zbliżających ich do siebie<sup>43</sup>.

Przekazywanie życia to jedna z głównych misji rodzicielskich. Rodzice muszą ją wypełniać w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności, z szacunkiem pełnym uległości wobec Boga, a wszystko dla dobra wspólnoty rodzinnej. Prokreacja, która jest uczestnictwem w Bożym dziele stwórczym, stanowi uwieńczenie małżeństwa, a potomstwo jest jego najcenniejszym darem<sup>44</sup>. Człowiek jako istota rozumna, wolna i zdolna do miłości, ma przekazywać życie innym w małżeństwie w sposób wolny i odpowiedzialny, aby żyć zgodnie z Ewangelią. Zakres od-

<sup>36</sup> J. Stępień. Listy do Tesaloniczan i Pastorskie. Poznań – Warszawa 1979, s. 337.

<sup>37</sup> A. Sikora. Rodzina w „tablicach domowych”. [w:] Biblia o rodzinie. G. Witaszek, (red). Lublin 1995, s. 139-140.

<sup>38</sup> KKK nr 2367.

<sup>39</sup> W. Szewczyk. Przygotowanie do małżeństwa. Warszawa 1993, s. 146.

<sup>40</sup> Por. HV nr 10.

<sup>41</sup> W. Pomykało. Encyklopedia pedagogiczna. Warszawa 1993, s. 685.

<sup>42</sup> K. Pośpiszyl. Psychologia kobiety. Warszawa 1982, s. 145.

<sup>43</sup> K. Wojtyła. Rodzicielstwo a „*Communio Personarum*”. AK 396(1975), s. 17-18.

<sup>44</sup> H. Majkrzak. O godności małżeństwa katolickiego. Kraków 1997, s. 65-66.



powiedzialnego rodzicielstwa obejmuje: liczebność dzieci w rodzinie, rozumne ustalanie przerw między poszczególnymi poczęciami oraz metody regulowania płodnością. Odpowiedzialni małżonkowie powołują do życia tyle dzieci by wypełnić przestrzeń życiową wyznaczoną ich rodzinie przez Boga<sup>45</sup>. Muszą respektować naturę osoby ludzkiej, uległość wobec Boga, ale także zobowiązani są brać pod uwagę sytuację życiową uwzględniając swoje własne dobro, jak i dobro dzieci już zrodzonych oraz ich sytuację materialną i duchową. Powinni liczyć się z dobrem wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa i samego Kościoła. Zawsze jednak powinni kierować się własnym sumieniem<sup>46</sup>.

Istotą świadomego rodzicielstwa jest nie tylko posiadanie dzieci, lecz pełnienie funkcji rodzicielskich i zapewnienie prawidłowego rozwoju dziecku. Tego nie można dokonać bez udziału rozumu i woli oraz określonej planowości. Rodzice powinni stale mieć na uwadze przyszłe dobro swoich dzieci<sup>47</sup>. Zawsze należy się dokładnie zastanowić, czy powiększenie rodziny będzie rzeczą dobrą, czy matka ma dość siły by dbać o kolejne dziecko, czy ojciec może stworzyć odpowiednie warunki, by dziecko prawidłowo się rozwijało<sup>48</sup>.

Obowiązkiem małżonków jest dokładna znajomość organizmu własnego i organizmu osoby, z którą żyje w małżeństwie. Kościół w swych naukach zaleca naturalne metody regulowania poczęć. To wyma-

ga od małżonków panowania nad swymi popędami, „...ażeby znaki miłości, właściwe dla życia małżeńskiego zgodne były z etycznym porządkiem” (HV nr 21)<sup>49</sup>.

W związku z zalecanymi przez Kościół metodami regulacji poczęć małżonkowie mają obowiązek podejmować współżycie z poszanowaniem biologicznych praw natury, które wymagają od partnerów odpowiedzialnego stopnia dojrzałości fizycznej, psychicznej i społecznej<sup>50</sup>.

Dojrzałość fizyczna wiąże się z osiągnięciem stopnia rozwoju biologicznego organizmu umożliwiającego ojcostwo i macierzyństwo. Na dojrzałość psychiczną składa się dojrzałość emocjonalna i intelektualna, która sprzyja lepszemu planowaniu rodziny i przewidywaniu konsekwencji związku. Pełna dojrzałość emocjonalna decyduje o utrzymaniu trwałych i głębokich związków uczuciowych, pozwala okazywać miłość, przywiązanie, sprzyja roztaczaniu opieki nad innymi<sup>51</sup>.

Aspekt społeczny odpowiedzialnego rodzicielstwa związany jest z warunkami mieszkaniowymi, ekonomicznymi, narodowymi i demograficznymi. Młodzi pragnący założyć rodzinę, winni być usamodzielnieni i niezależni od rodziny macierzystej, czyli muszą wykazać dojrzałość socjalną, by zapewnić byt swej rodzinie<sup>52</sup>. Rodzicielstwo, które stanowi współdziałanie z miłością Stwórcy, nie może być jedynie zredukowane do biologicznej funkcji poczęcia i zrodzenia potomstwa, lecz obej-

<sup>45</sup> E. G. White. Chrześcijański dom. Warszawa 1973, s. 90.

<sup>46</sup> HV nr 21.

<sup>47</sup> Skrzydlewski, jw. s. 176.

<sup>48</sup> J. Gulton. Rodzina i miłość. Warszawa 1973, s. 50.

<sup>49</sup> W. Fijałkowski. Wychowanie do odpowiedzialnego rodzicielstwa. [w:] Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. F. Adamski, (red). Kraków 1982, s. 338.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> J. Śledzianowski. Ku małżeństwu w Chrystusowym Kościele. Kielce 1992, s. 227-229.

<sup>52</sup> N. Martin. Odnowa rodzin. Warszawa 1997, s. 57.

muje również wychowanie, które rodzi osobowość człowieka. Dziecko ma prawo do wzrostu: fizycznego, intelektualnego, moralnego, społecznego i religijnego. Bóg obdarzając rodziców mocą rodzicielstwa, uczynił ich pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci<sup>53</sup>.

Dziecko nie może stanowić ciężaru spadającego na dotąd szczęśliwych małżonków, lecz ma być częścią tegoż szczęścia i winno być otoczone miłością, odczuwać, że do kogoś należy i *wzrastać w poczuciu bezpieczeństwa*<sup>54</sup>. W chwili rozpoczęcia życia dziecka związek z nim jest nieodwołalny. Powołanie rodzicielskie jest wspólne, ale jego realizacja u kobiety i mężczyzny jest nieco odmienna. Co innego znaczy być matką, a co innego być ojcem<sup>55</sup>. Gotowość kobiety do małżeństwa rozpoczyna się od akceptacji aktu seksualnego, prowadzącego do zapłodnienia. Od tej chwili jej cały organizm jest skierowany ku macierzyństwu. Od momentu zapłodnienia musi akceptować ciężę oraz swoją rolę rodzicielską i traktować dziecko jako wielki dar Boga. Troszczyć się o zdrowie własne i dziecka: przebywać pod ścisłą kontrolą lekarzy, zapoznawać się z fazami porodu i razem z mężem oczekiwać na narodzenie dziecka<sup>56</sup>.

Nowy człowiek powinien od pierwszego momentu wzrastać w klimacie miłości, spokoju i świętości, bowiem bardzo

ważny jest emocjonalny kontakt matki z noworodkiem. Miłość matki nie jest celem samym w sobie i nie jest przeznaczana jedynie dla zadowolenia w macierzyństwie. Od jej siły i wielkości będzie zależała przyszła uczuciowość dziecka. Taki wpływ trwa w psychice dziecka nieograniczenie aż do dojrzałości<sup>57</sup>.

Miłość jest najważniejszą treścią macierzyństwa, ale nie jedyną. Matka musi mieć również konsekwencję w działaniu, stanowczość, pewną dozę autorytetu, który nie jest sprzeczny z miłością. Uczucie to ma być spontaniczne, ale też mądre, przepojone rozumem. Wtedy dziecko czuje się rozumiane i przyjmowane takim, jakie jest<sup>58</sup>. Właściwa miłość matki nauczy dziecko samodzielności, podejmowania dojrzałych decyzji, odpowiedzialność za własną rodzinę i działania dla dobra innych. Bódcze zmysłowe płynące od matki są dla potomka najważniejszym czynnikiem jego właściwego rozwoju<sup>59</sup>. Obraz matki i jego pozytywna lub negatywna treść powstaje w ciągu pierwszych lat życia i jest zasadniczym czynnikiem zapewniającym dziecku prawidłowo kształtujące się samopoczucie i równowagę psychiczną<sup>60</sup>. Natomiast brak pieśczęci i czułości fizycznej może wywołać pewne zmiany w psychice dziecka. Takie zachwianie poczucia bezpieczeństwa i utrwalenie

<sup>53</sup> E. Materski. Przygotowanie do miłości rodzicielskiej. [w:] Przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie. E. Materski. (red). Sandomierz 1997, s. 148.

<sup>54</sup> E. Sujak. Rozważania o ludzkim rozwoju. Kraków 1987, s. 31-37; Por. A. Blaim. Biomedyczne podstawy rozwoju dziecka. Warszawa 1979, s. 87.

<sup>55</sup> W. Półtawska. Przygotowanie do małżeństwa. Kraków 1993, s. 110-118.

<sup>56</sup> M. Wolicki. Rola matki i ojca w rodzinie. Przemysł 1984, s. 20; Por. S. Olejnik. W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Warszawa 1979, s. 30-31.

<sup>57</sup> K. Ostrowska. Potrzeba więzi z rodzicami., [w:] Przygotowanie do życia., s. 215.

<sup>58</sup> J. Rembowski. Rodzina w świetle psychologii. Warszawa 1986, s. 39-41.

<sup>59</sup> Tamże s. 45-46.

<sup>60</sup> S. Styrna. Znaczenie wychowawcze w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka, w: Wychowanie w rodzinie., s. 119.

występujących lęków może spowodować nieodwracalne przeobrażenia w kształtującej się osobowości dziecka<sup>61</sup>.

Sytuacja taka sprawia, że człowiek w przyszłości będzie odbierał wszelkie przejawy rzeczywistości jako zagrożenie dla własnej osoby. Dziecko potrzebuje zatem stałej opieki oraz poczucia, że jest kochane, bezpieczne i wtedy rozwija się właściwie. Nie grożą mu w późniejszym życiu depresje, brak zaufania, dewiacje. Czuje się pewnie i uczy kochać<sup>62</sup>. Choć oczekuje od innych pomocy, umie też aktywnie działać dla ich dobra. Prawdziwa matka wie, że nie rodzi dziecka dla siebie, ale po to, aby mogło odejść i realizować swoje życiowe plany<sup>63</sup>.

Matka tworzy wspólnotę rodzinną niejako od wewnątrz, skupiając wokół siebie domowników, stwarzając dla nich atmosferę ciepła, dobroci, życzliwości, miłości, zrozumienia i troski. Matka jest najsilniejszym czynnikiem integracji wewnętrznej życia rodzinnego, najmocniejszym spoiwem, scalającym rodzinę do końca. Jest zasadniczą organizatorką i opiekunką ogniska domowego<sup>64</sup>.

Od pierwszego momentu życia dziecka, ważna jest również rola ojca, który także musi dążyć do bliskiego kontaktu z dzieckiem i okazywać mu głębokie i trwałe

uczucia, które są nieodzownym warunkiem prawidłowego rozwoju wszystkich cech umysłu i serca dziecka<sup>65</sup>. Obecność ojca jest nie tylko konieczna i ważna, ale praktycznie niezastąpiona, bo pozwala kształtować u dziecka pełną osobowość, ponieważ matka nie posiada tych cech osobowości, które ma ojciec<sup>66</sup>. Chłopiec obcując z ojcem uczy się męskich zachowań, identyfikuje się ze swoją płcią, a dziewczynka kształtuje swój stosunek do płci odmiennej<sup>67</sup>.

Ojcowie zawsze powinni być mężczyźni, kochający, wspierający i włączający się w codzienną opiekę nad dziećmi<sup>68</sup>. Mężczyźni wnoszą do rodziny swoją męskość, a kobiety kobiecość, dlatego mężczyźni biorą dziecko na kolana by się z nim bawić, kobiety by je tulić<sup>69</sup>. Miłość macierzyńska zawiera elementy bezpieczeństwa i głębokiej więzi z innymi, zaś miłość ojcowska ukierunkowuje drogi do społecznej dojrzałości<sup>70</sup>. Współdziałając z dzieckiem w zabawach i innych czynnościach, ojciec pobudza rozwój zainteresowań i zamiłowań dziecka, stymuluje jego ciekawość poznawczą, poszerza horyzonty wyobrażeń i myśli. Dostarcza mu informacji o świecie, ludziach i życiu. Ojciec tworzy rodzinę bardziej od zewnątrz, nadając życiu rodzinnemu ramy zewnętrzne, pewne

<sup>61</sup> M. Zdańska-Brincken. Wychowanie w poczuciu bezpieczeństwa, [w:] Nasze dziecko. J. Koczyńska-Sitowska. (red). Warszawa 1988, s. 280.

<sup>62</sup> B. Klaus. Dziecko w rodzinie - zasady katolickiego wychowania, [w:] Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę. W. Szewczyk, (red). Warszawa 1992, s. 255.

<sup>63</sup> S. Gład. Rodzina. Kraków 1996, s. 82-87.

<sup>64</sup> Por. M. Braun-Gałkowska. Miłość aktywna. Warszawa 1980, s. 19.

<sup>65</sup> J. A. Pielkowska. Rodzicielskie troski. Warszawa 1988, s. 46-47.

<sup>66</sup> Pośpiszył. O miłości ojcowskiej. Warszawa 1989, s. 51.

<sup>67</sup> Por. J. Witczak. Ojcostwo bez tajemnic. Warszawa 1986, s. 16.

<sup>68</sup> Por. K. Wígura. Szkoła uczuć. Warszawa 1987, s. 25.

<sup>69</sup> Pośpiszył. Ojciec a rozwój dziecka. Warszawa 1980, s. 138.

<sup>70</sup> Por. U. Bronfenbrenner. Czynniki społeczne w rozwoju osobowości, [w:] Psychologia wychowania 1(1990), s. 23.

normy życia i postępowania. On ustala obowiązki, zadania do wykonania, określa wspólne dobro, wyznacza rytm życia rodzinnego. Jest także łącznikiem z życiem poza rodzinnym, reprezentuje rodzinę na zewnątrz, zapewnia rodzinie byt i utrzymanie, czyli spełnia funkcję podtrzymującą i emocjonalno-duchową<sup>71</sup>.

Realizacja powołania bycia ojcem i matką jest procesem długim, w którym są okresy łatwe i trudne, czas radości i zwątpień. Rodzice są po to, żeby dać dzieciom możliwość wyjścia w świat, nauczyć ich samodzielności, odpowiedzialności, nawiązywania pozytywnych kontaktów z innymi ludźmi, bo rodzicielskie powołanie to przyjęcie dziecka i danie mu szansy rozwoju. Pod opieką, kierownictwem i za posługą ziemskich rodziców, dzieci mają osiągnąć pełnię człowieczeństwa, w której miarą, wykładnikiem i wzorem jest sam Jezus Chrystus. Bez Niego ani jednostka nie byłaby szczęśliwa, ani też rodzice i społeczeństwo nie osiągnęliby swoich celów życiowych<sup>72</sup>.

Dla jednostki rodzina jest grupą podstawową, tzn. taką, której członkowie pozostają ze sobą w bliskim kontakcie i wzajemnie ze sobą współdziałają. Zadaniem rodziny jest zaspokojenie wszystkich potrzeb dziecka: materialnych, biologicznych, psychologicznych i duchowych. Dzieci to wielka odpowiedzialność dla rodziców<sup>73</sup>. Trzeba je uczyć i kochać, chronić i zostawiać im pewną swobodę, dzieci to wielka szansa rozwoju rodziców<sup>74</sup>.

Odpowiedzialne wychowanie odbywa się nie zauważalnie przede wszystkim przez kontakt wychowanka z dojrzałymi, wartościowymi ludźmi. Stąd bardzo ważny jest autorytet rodzicielski, bo słowa poruczają a przykłady pociągają<sup>75</sup>.

Doniosłym zadaniem odpowiedzialnego rodzicielstwa jest wytworzenie silnej więzi emocjonalnej łączącej wszystkich członków rodziny. Stworzenie w rodzinie atmosfery życzliwego zainteresowania sprawami każdego członka rodzinnej wspólnoty, respektowanie praw dziecka, a nawet odwoływanie się do jego rozsądku, na jaki je stać w danym momencie<sup>76</sup>.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że więź między rodzicami stanowi fundament życia rodzinnego, podstawowy klimat miłości i atmosfery wychowawczej w domu rodzinnym. Aby ta więź była właściwa, rodzice muszą wiedzieć, na czym polega ich osobista rola rodzicielska. W tych rolach są niezastąpieni i wnoszą do rodziny szereg cennych i specyficznych wartości. Zarówno rola matki, jak i ojca w rodzinie obejmuje szereg funkcji, które składają się na całokształt ich zadań opiekuńczo – wychowawczych i świadczą o odpowiedzialnym rodzicielstwie. Odpowiedzialne rodzicielstwo jest miarą dojrzałości rodziców i dyktuje ludziom właściwy styl zachowania. Rodzina, małżeństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo to zagadnienia, które znalazły szerokie odbicie w nauczaniu Kościoła<sup>77</sup>.

<sup>71</sup> Glaz. Rodzina a jednostka. Kraków 1998, s. 59-61.

<sup>72</sup> Półtawska. Prawidłowy start. Kraków 1978, s. 70-71; Por. Braun-Galkowska., jw. s. 19-20.

<sup>73</sup> S. Kunowski. Podstawy współczesnej pedagogiki. Warszawa 1993, s. 165.

<sup>74</sup> J. Stimpfle. Elementarz rodziny katolickiej. Opole 1985, s. 70-72; Por. S. Olejnik. Teologia moralna. Kraków 1993, s. 23.

<sup>75</sup> Braun-Galkowska, jw. s. 61-63.

<sup>76</sup> H. Muszyński. Rodzina, moralność, wychowanie. Warszawa 1971, s. 171-175.

<sup>77</sup> M. Słowik. Rodzina wspólnotą religijno - moralną. Niepokalanów 1997, s. 9.



### 3. RODZINA CHRZEŚCJAŃSKA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Wspólnota rodzinna jest przedmiotem wielu badań naukowych. Różne dyscypliny naukowe (np. psychologia i socjologia) posługując się różnymi metodami naukowymi, ukazują ją w różnych aspektach. Szczególnym jednak zainteresowaniem cieszy się rodzina w Kościele. Kościół świadomy tego, że rodzina stanowi jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartości rodziny, starają się pozostać im wierni. Całe nauczanie Kościoła o rodzinie oparte jest na Objawieniu Bożym<sup>78</sup>.

O głębokim zainteresowaniu Kościoła rodziną świadczą liczne wypowiedzi i dokumenty m.in. encykliki i adhortacje papieskie, zarówno Leona XII „*Arcanum divinae sapientiae*”, Piusa XI „*Casti Connubii*” Pawła VI „*Humanae vitae*” i Jana Pawła II „*Familiaris consortio*”<sup>79</sup>.

Począwszy od Soboru Watykańskiego II, kolejni papieże zwracają uwagę na doniosłą rolę życia rodziny. Sobór Watykański II określił rodzinę jako żywotną komórkę społeczeństwa, spotkanie pokoleń, Kościół rodzinny, miejsce apostołskiego przysposobienia, pierwsze seminarium i kuźnię powołań. Nauka o małżeństwie i rodzinie „rozsiana” w wypracowanych przez Sobór dokumentach, dała wielu teologom sporo inspiracji i materiału do szukania fundamentów teologii małżeństwa i rodziny, zainspirowała zainteresowanie powyższą problematyką w całym Kościele<sup>80</sup>. Po Soborze Watykańskim II ukazało się kilka zna-

czących o małżeństwie i rodzinie dokumentów nauczania Kościoła. Warto wspomnieć m.in.: Konstytucję dogmatyczną o Kościele „*Lumen gentium*”, Konstytucję duszpasterką o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”, Dekret o apostołstwie świeckich „*Apostolicam actuositatem*”, Deklarację o wychowaniu chrześcijańskim „*Gravissimum educationis*”. Powyższe dokumenty soborowe mówią o rodzinie jako „domowym Kościele” (KK 11), i „domowym Sanktuarium Kościoła” (DA li)<sup>81</sup>.

Nauka Soboru Watykańskiego II ukazuje wartość współżycia seksualnego w małżeństwie, przychylnie odnosi się do zagadnienia odpowiedzialnego rodzicielstwa, podkreśla prawo kobiety do awansu społecznego, patrzy na małżeństwo i rodzinę od strony personalistycznej, akcentuje zagadnienie miłości<sup>82</sup>. Prokreacja i miłość określa jako cele równorzędne. Zwraca także szczególną uwagę na ukierunkowanie się małżonków w stronę dziecka i wzajemne ukierunkowanie w stosunku do siebie. Prokreacja i miłość okazywana dziecku wpływa na rozwój osobowy każdej ze stron i wzbogaca wzajemną więź małżeńską o nowe elementy. Sobór Watykański II nazywa małżeństwo i rodzinę „wspólnotą życia i miłości” (KDK 48), która bywa wzbogacana przez nadprzyrodzoną miłość w łasce sakramentalnej; „...doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła” (KDK 48, KK 7,41).

Przedmiotem obrad Soboru Watykańskiego II były także sprawy związane

<sup>78</sup> Murawski. Teologia., s. 7.

<sup>79</sup> Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Kraków 1990, s. 5.

<sup>80</sup> Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Kraków 1993, s. 361.

<sup>81</sup> J. Bagrowicz. Wychowanie do życia w rodzinie w świetle najnowszych dokumentów Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. AK 112(1989), s. 221.

<sup>82</sup> Por. Bagrowicz. Katecheza, wobec problemu małżeństwa i rodziny. AK 83(1974), s. 423-425.

z wychowaniem dzieci. Zagadnienie to znalazło odbicie w wydanej przez Sobór „Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim”. Mówi się w niej, iż rodzice, którzy dali życie dzieciom są w najwyższym stopniu zobowiązani do wychowania potomstwa. Muszą stać się pierwszymi i głównymi wychowawcami. Wychowanie przez rodziców jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak trudno czymś zastąpić.

Inny dokument soborowy, jakim jest „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym” podkreśla iż, „Dzieci są też najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra” (KDK 5). We wspomnianej Konstytucji możemy dalej przekonać się, iż „Dzieci jako żywi członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uswięcenia rodziców” (KDK 48)<sup>83</sup>. Do rodziców należy stworzenie odpowiedniej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi. Rodzina stać się winna szkołą cnót społecznych. W każdej rodzinie chrześcijańskiej należy od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą poznania i czci Boga oraz miłości bliźniego. „Rodzice zatem są dla swoich dzieci (...) współpracownikami łaski i świadkami wiary” (DA 11)<sup>84</sup>. Szczególnie ważnym dokumentem omawiającym rolę małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie jest encyklika papieża Pawła VI „*Humanae vitae*”. Papież wzywa w niej do zabezpieczenia małżeństwa i obrony jego świętości, by osiągnęło ono coraz wyższą ludzką i chrześcijańską dojrzałość<sup>85</sup>.

Dużo miejsca papież Paweł VI poświęca znaczeniu regulacji poczęć w imię god-

ności człowieka i dobra całej ludzkości. Małżonkowie muszą uznawać i doceniać prawdziwe wartości życia, panować nad sobą i nad swymi popędami (okresowa asceza), by rozwijać w pełni swoją osobowość i wzbogacać się o wartości duchowe. To sprzyja ogólnej harmonii i pomaga w przezwyciężaniu innych trudności, budzi szacunek do współmałżonka i troskę o niego, prowadzi do prawdziwej miłości i wzmacnia poczucie odpowiedzialności<sup>86</sup>.

Papież Paweł VI zwraca uwagę również na formy przekazu, które podniecają zmysły i podsycają rozwiązłość obyczajów. Są to wszelkie formy pornografii i nieprzyzwoitych widowisk. Nie wolno także wprowadzać do wspólnoty rodzinnej praktyk sprzecznych z prawem naturalnym i Boskim<sup>87</sup>. Szczególną rolę papież Paweł VI wyznacza ludziom nauki, którzy mają prawo i obowiązek wypracowywać metodę poprawnej moralnie regulacji poczęć, opartej na uwzględnianiu naturalnego rytmu płodności, bowiem nie może być sprzeczności między Boskimi prawami dotyczącymi z jednej strony przekazywania życia, a z drugiej pielęgnowania prawdziwej miłości małżeńskiej. Zagadnienia dotyczące godności i szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego omawia także Kongregacja Nauki Wiary, która w swoich dokumentach wzywa do tego, by w rodzinie i społeczeństwie przyznany został szacunek należny życiu i miłości. Stwierdzić trzeba, że dokumenty Kongregacji Nauki Wiary podkreślają niewzruszone zasady prawa naturalnego, które leżą u podstaw seksualnej moralności, „ponieważ (...) etyka seksualna dotyka

<sup>83</sup> DWCH3; Por. KK11;35.

<sup>84</sup> Tamże. Por. V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Sandomierz 1997, s. 78-79.

<sup>85</sup> Paweł VI. Encyklika „*Humanae vitae*”. Szczecin 1986 s. 15.

<sup>86</sup> Paweł VI., jw. s. 11; Por. Tenże.

<sup>87</sup> Tamże, s. 12; Por. KDK51.

pewnych podstawowych wartości życia ludzkiego i chrześcijańskiego<sup>88</sup>.

Duży wkład do nauki Kościoła o rodzinie wniósł Synod Biskupów z 1980 r., który w dużej części został poświęcony zadaniom rodziny we współczesnym świecie. W czasie obrad wypracowano m.in. zadania rodziny chrześcijańskiej, do których należy: tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa, uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła<sup>89</sup>.

Syntezę dotychczasowej nauki Kościoła na temat rodziny stanowi Adhortacja „*Familiaris consortio*” Jana Pawła II będąc twórczym pokłosiem Synodu Biskupów z 1980 r., nauczania Soboru Watykańskiego II oraz Encykliki Pawła VI „*Humanae vitae*”<sup>90</sup>. Adhortacja „*Familiaris consortio*” nawiązuje do dotychczasowej doktryny wychowawczej i obejmuje zagadnienia z zakresu nauki Kościoła o wychowaniu. W swojej treści porusza pięć najważniejszych zagadnień: prawo człowieka do wychowania, pojęcie wychowania czysto ludzkiego, istotę wychowania chrześcijańskiego, prawo i obowiązek rodziców do wychowania dzieci, środki wychowawcze preferowane przez Kościół<sup>91</sup>. Według tejże adhortacji wszyscy ludzie mają nienaruszalne prawo do wzrostu i rozwoju osobowego, przy pomocy oddziaływań wychowawczych.

Jan Paweł II wyraźnie podkreśla wartość wkładu, jaki w budowę wspólnoty rodzin-

nej wnosi dziecko, ale uzależnia ten wkład od właściwej akceptacji wychowania dziecka - „Przyjęcie, miłość, szacunek, wieloraka i jednolita służba - materialna, uczuciowa, wychowawcza, duchowa - każdemu dziecku, które przychodzi na świat winny stanowić zawsze charakterystyczną i nieodzowną cechę chrześcijan, a zwłaszcza rodzin chrześcijańskich” (FC 26). Powyższy dokument każe widzieć w każdym dziecku szczególnie znak jedności rodzinnej i syntezę ojcostwa i macierzyństwa.

Według Jana Pawła II istotą wychowania chrześcijańskiego jest troska o wzrost w wychowanku „dziecka Bożego, brata Chrystusa, świętyni Ducha Świętego, członka Kościoła” (FC 39). Te zaszczytne zadania wychowania chrześcijańskiego realizują się przez naśladowanie na co dzień Chrystusa i przez przykład postaw moralnych. Papież uważa, że prawo i obowiązki rodziców do wychowania jest czymś istotnym „...z racji wyjątkowości stosunku miłości łączącej rodziców i dzieci” (FC 33), niezbywalnym. Wśród środków wychowawczych eksponuje: troskę o tworzenie wspólnoty osób w rodzinie, katechezę i modlitwę rodzinną, korzystanie z sakramentów świętych, współpracę z różnymi instytucjami wychowawczymi i współpracę rodzin między sobą<sup>92</sup>. Jan Paweł II uznaje także, że „...Państwo i Kościół mają obowiązek służenia rodzinom

<sup>88</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *Donum vitae*. Wrocław 1994, s. 7; Por. Tenże. Deklaracja o przerywaniu ciąży. Wrocław 1993, s. 5.

<sup>89</sup> Kongregacja Nauki Wiary. Deklaracja *Persona Humana*. Wrocław 1993, s. 2-6; Por. W. Góralski. Zagrożenia małżeństwa i rodziny w świetle dokumentów roboczych II Polskiego Synodu Plenarnego, [w:] Program duszpasterski., s. 384; A. Liskowacka. Rodzina chrześcijańska w życiu i posłannictwie Kościoła w świetle *Familiaris consortio*. [w:] Program duszpasterski., s. 288.

<sup>90</sup> Por. Tamże s. 299; Murawski, jw. s. 8.

<sup>91</sup> J. Korycki-Sac. *Familiaris consortio* w kontekście Deklaracji o Wychowaniu Chrześcijańskim. [w:] AK 103(1984), s. 75; Por. FC 36.

<sup>92</sup> Liskowacka, jw. s. 295-296; Por. Cz. Drążek. Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Kraków 1990, s. 129; Por. FC 29; FC 60.C31.

wszelkimi możliwymi formami pomocy” (FC 40). Niektórzy teologowie twierdzą, że „*Familiaris consortio*” stanowi cezurę czasową w rozwoju nauki Kościoła katolickiego na temat rodziny. Ważne uzupełnienie tego dokumentu stanowi „*Karta Praw Rodziny*” z 1983 r., która jest wyrazem wielkiej troski Kościoła dla rodziny<sup>93</sup>. „*Karta Praw Rodziny*” jest zbiorem praw dotyczących rodziny, jako podstawowej instytucji życia ludzkiego. Celem „*Karty*” jest przedstawienie wszystkim współczesnym chrześcijanom i niechrześcijanom podstawowych praw właściwych powszechnej społeczności rodzinnej.

„*Karta*” skierowana jest także do samych rodzin uświadamiając im ich niezastąpioną rolę i prawo do wychowywania dzieci, mówi iż, „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne i niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców<sup>94</sup>. „*Karta Praw Rodziny*” uświadamia też małżonkom, że „mają prawo do założenia rodziny i decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, uwzględniając w pełni obowiązki wobec siebie samych, wobec dzieci już narodzonych, rodziny i społeczeństwa, we właściwej hierarchii wartości i zgodnie z naturalnym porządkiem moralnym, który wyklucza uciekanie się do antykoncepcji, sterylizacji, spędzania płodu”<sup>95</sup>.

Zagadnienia związane z rodziną są przedmiotem licznych przemówień papieża Jana Pawła II głoszonych podczas śro-

dowych audiencji generalnych. Przemówienia te zawierają wszechstronne z biblijnego i teologicznego punktu widzenia, przemyślenia rzeczywistości dotyczącej zagrożeń rodziny, miłości, oddania i wzajemnego uzupełniania się poprzez różnicę płci według planu Bożego i nauki Chrystusa<sup>96</sup>. Podczas swoich pielgrzymek do różnych krajów Ojciec Św. przynajmniej jedną z nauk poświęca rodzinie. Znajduje czas i szczerą chęć do spotkania się z rodzinami, dziećmi i młodzieżą. Jest to zdumiewający przykład żywej i autentycznej katechizacji, budzi on entuzjazm, wyzwala zainteresowania wartościami moralnymi, religijnymi i nadprzyrodzonymi. Można powiedzieć, że całe magisterium Jana Pawła II jest pedagogią, wychowawczym apostołstwem, ewangelizacją<sup>97</sup>.

Papież Jan Paweł II swoim nauczaniem dał światu nową pogłębioną syntezę teologiczno - doktrynalną i pastoralną problematyki małżeństwa i rodziny. Zyskał sobie przydomek „Papieża rodzin”. W związku z ogłoszeniem przez ONZ 1994 roku Rokiem Rodziny, Jan Paweł II skierował „List do Rodzin”, w którym stwierdza, że rodzina znajduje się pośrodku wielkiego zmagania pomiędzy dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a wszystkim co jest jej przeciwieństwem<sup>98</sup>. Rodzinom powierzone jest zadanie walki przede wszystkim o to, by wyzwalać siły dobra, których źródła znajdują się w Chrystusie. Te siły należy uczynić własnością wszystkich rodzin po to, by rodzina była Bogiem silna<sup>99</sup>.

<sup>93</sup> Murawski., iw. s. 8.

<sup>94</sup> Siedzianowski., jw. s. 306-315.

<sup>95</sup> Małżeństwo i rodzina w wybranych dokumentach Kościoła i publikacjach *Karta Praw Rodziny*, [w:] *Duszpasterstwo małżeństw i rodzin 1993/94*. Katowice 1993, s. 259-261.

<sup>96</sup> R. Rybicki. *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*. [w:] *Chrześcijanin w świecie*. 117(1983), s. 98.

<sup>97</sup> K. Majdański. *Synod Biskupów 1980*, AK 4(1981), s. 71.

<sup>98</sup> Jan Paweł II. *List do Rodzin*. Watykan 1994, s. 98-99.

<sup>99</sup> Tamże, s. 99.



„List do Rodzin” uświadamia nam jak wielkim dobrem jest rodzina. Jan Paweł II zachęca by wszyscy szli za Tym, który jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6), by postępowali w duchu Nazaretu, pogłębiali świadomość własnego posłannictwa w społeczeństwie i Kościele, przez słuchanie słowa Bożego, modlitwę i braterskie współżycie. List jest także wielkim wezwaniem do pięknej miłości, która jedynie może dać prawdziwą radość nie tylko na ziemi, ale na wieczność<sup>100</sup>. Według nauki Jana Pawła II, człowiek nie ma innej drogi do społeczeństwa jak tylko przez rodzinę. Dlatego rodzinę należy położyć u podstaw wszelkiej troski o dobro człowieka, ażeby nasz ludzki świat stawał się coraz bardziej ludzki<sup>101</sup>.

W powyższym opracowaniu doskonale daje się zauważyć, że Kościół w swych dokumentach wiele miejsca poświęca rodzinie chrześcijańskiej. Poucza rodziców jak postępować by być dla dzieci przykładem i wzorem. Z nauki Kościoła wiele mogą czerpać rodzice pragnący być w pełni odpowiedzialni za dziecko, które im Bóg powierzył.

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat rodziny w świetle dokumentów Kościoła należy stwierdzić, iż jest ona wspólnotą zajmującą główne miejsce w życiu społecznym. To stwierdzenie odnajduje swe odzwierciedlenie także na kartach Pisma Świętego. Podobne stanowisko zajmuje wiele dyscyplin naukowych m.in. psychologia, pedagogika, które wręcz uczą właściwego oddziaływania na dziecko w poszczególnych etapach jego rozwoju. Stąd w następnym rozdziale omówione zostaną kolejne fazy rozwojowe dziecka w młodszym wieku szkolnym.

#### 4. PEDAGOGIA RODZICÓW W WYCHOWANIU RELIGIJNO - MORALNYM DZIECKA

Wychowanie chrześcijańskie to harmonijny rozwój całego człowieka jako pełne i odpowiednie przygotowanie do życia doczesnego i wiecznego. Powinno ono opierać się na prawach Bożych, łączyć się z Jego mądrością, bo od Niego pochodzi poznanie i rozum<sup>102</sup>. Jednym z głównych elementów wychowania chrześcijańskiego jest wychowanie religijno - moralne. Moralność jest fundamentem każdego społeczeństwa, każdej grupy, każdej jednostki. Wykładnikiem moralności są dwa podstawowe kryteria: pojęcie dobra i normy - zasady postępowania ludzkiego.

Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze rozwija pierwsze zachowania religijno - moralne dzieci przez dobre przykłady członków rodziny i ich naśladownictwo. To w rodzinie dzieci widzą nawyki, przyzwyczajenia i zasady postępowania oraz stykają się z pojęciem dobra i zła<sup>103</sup>. Fundamentem wychowania religijno - moralnego jest miłość, której źródła odnajdujemy w Chrystusie, Jego umiłowaniu bliźniego, aż do ofiary krzyża. Wychowanie religijno - moralne nie stanowi oddzielnego systemu oddziaływań, który można by wyodrębnić z wychowania w ogóle, ale jest swoistym wyposażeniem człowieka, które uzewnętrznia się w postępowaniu<sup>104</sup>.

„W moralności zawiera się właściwa miara wielkości każdego człowieka, który nią pisze najbardziej wewnętrzną własną historię”. W tych słowach K. Wojtyła ujął istotę wychowania moralnego człowieka.

<sup>100</sup> W. Póltawska. Na kanwie „Listu do Rodzin”. Kraków 1995, s. 124.

<sup>101</sup> Jan Paweł II. Rodzino co mówisz o sobie. Kraków 1995, s. 14-15.

<sup>102</sup> White. Wychowanie. Warszawa 1992, s. 5.

<sup>103</sup> H. Sarzyński. Wychowanie w rodzinie. Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1978, s. 27; Por. Wołicki. Wychowanie religijne i moralne dziecka w rodzinie. Przemyśl 1989, s. 10.

<sup>104</sup> R. Rybicki. Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej. Częstochowa 1997, s. 9.

Wychowanie religijno - moralne jest jednym z najtrudniejszych procesów całego wychowania. Spoczywa ono głównie na rodzicach i wymaga od nich odpowiednich postaw, właściwego oddziaływania pedagogicznego oraz świadectwa życia religijnego. W niniejszym rozdziale autor pracy scharakteryzuje wyżej wymienione czynniki wychowania religijno – moralnego<sup>105</sup>.

W kształtowaniu przez rodziców postawy chrześcijańskiej u dziecka, dużą rolę odgrywa pedagogika, która jest nauką o wychowaniu. Autor niniejszej pracy będzie też posługiwał się terminem pedagogia, który ściśle łączy się z poprzednim. Pedagogika jest teorią wychowania, pedagogia zaś jest praktyką wychowawczą, inaczej mówiąc pedagogia jest pedagogiką w praktyce życiowej, synonimem nauczania i wychowania<sup>106</sup>.

Pedagogika bada wszelkie zjawiska wychowawcze odnoszące się zarówno do dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Ponieważ wychowanie chrześcijańskie jest jednym z elementów wychowania ogólnego, dlatego też poniższe paragrafy pracy dotyczyć będą pedagogiki chrześcijańskiej. Celem pedagogiki chrześcijańskiej jest wychowanie do harmonijnego chrześcijańskiego życia, które ma być przygotowaniem do życia wiecznego. Pedagogika chrześcijańska uwzględnia szczególną wartość człowieka jako dziecka Bożego, akcentuje wychowawczą ważność czynników nadprzyrodzonych. Jednym z działań pedagogiki chrześcijańskiej

jest katechetyka, która bazuje na Ewangelii, a tym samym na tkwiących w niej uniwersalnych wartościach. Pedagogika chrześcijańska ma wdrożyć wychowanków do spontanicznego wartościowania, by bez przymusu byli gotowi do nabywania najwyższej wartości ewangelicznej. Wychowanie religijne winno się zacząć już na kolanach matki, przy jej sercu<sup>107</sup>. W pierwszym okresie swojego życia dziecko obserwuje zachowanie otoczenia i na pewno rozumie przejawy życia religijnego wokół siebie, choć jeszcze nie mówi. Pełnię życia chrześcijańskiego dziecko zdobywa dzięki zaangażowaniu się wszystkich członków rodziny w życie Kościoła<sup>108</sup>. By prawidłowo ukształtować postawę religijną dziecka, rodzina dokonuje wprowadzenia go do Kościoła, w liturgię świętą, w liturgię roku kościelnego, w święta kościelne i rodzinne. Kościół urzeczywistnia się przez słowo Boże, więc musi być ono przekazywane dzieciom w odpowiedni sposób. Do tego celu mogą służyć opowiadania biblijne, by dziecko mogło wynieść pogodny i radosny obraz Boga<sup>109</sup>. Ważnym etapem wprowadzania dziecka w życie religijne jest modlitwa. Początkowo należy uczyć dziecko modlić się w krótkich słowach, dostępnych dla jego umysłu i serca<sup>110</sup>. Przykładem modlących się rodziców jest zaczątkiem kształtowania nawyku modlitwy, która ma się stać potrzebą życia i radości<sup>111</sup>.

Nie do rzadkości powinna należeć także modlitwa odmawiana wspólnie z całą

<sup>105</sup> J. A. Beno. Pedagogika. Warszawa 1996, s. 8.

<sup>106</sup> Kunowski, jw. s. 24.

<sup>107</sup> B. Cooke. Kształtowanie wiary. Warszawa 1973, s. 74-75.

<sup>108</sup> K. Więsyk-Sac. K. Wojacek. Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie. [w:] Małżeństwo i rodzina. A. L. Szafranski, (red). Lublin 1985, s. 207.

<sup>109</sup> J. Piaget. Jak sobie dziecko świat przedstawia. Warszawa 1985, s. 60.

<sup>110</sup> Por. J. Muller. Modlimy się z dziećmi. Kraków 1992, s. 31.

<sup>111</sup> Laskowski. Życie duchowe małżeństwa i rodziny. [w:] HD 37(1968), s. 61.

rodziną<sup>112</sup>. Wspólna modlitwa jest najlepszym środkiem rozwijania życia duchowego rodziców i ich dzieci, tworzy wspólnotę rodzinną, jest najcenniejszym dziedzictwem, jakie może być przekazane dzieciom<sup>113</sup>. Pedagogia rodziców polega też na tym, aby od początku wdrażać dziecko nie do odmawiania „pacierza” lecz do bezpośredniej rozmowy z Bogiem i wyrażania prośb i słów wdzięczności za codzienności życia rodziny<sup>114</sup>.

Z pedagogicznego punktu widzenia w wychowaniu religijnym wskazane jest nawet wypracowanie swojego stylu modlitwy, który będzie uwzględniał innych członków rodziny i dzieci. Modlitwie zawsze powinna towarzyszyć powaga i cisza. Dobrą okazją wspólnej modlitwy jest różaniec rodzinny, szczególnie październikowy. Wraz z dziećmi można też odmawiać Anioł Pański i Apel Jasnogórski. Modląc się rodzina odnajdzie oparcie w Chrystusie, gdyż „Jego obecność urzeczywistnia się wszędzie tam, gdzie są zgromadzeni dwaj albo trzej w Jego imię”<sup>115</sup>.

Innym sposobem wspólnej modlitwy jest praktyka czytania Pisma św. - „(...) wierni Chrystusowi winni mieć szeroki dostęp do Pisma św.” (KO 22), gdyż „(...) nieznanomość Pisma św. jest nie-znajomo-

ścią Chrystusa” (KO 25). Zatem należy do zwyczajów rodziny wprowadzać czytanie Pisma Św., by doprowadzać do spotkań z Chrystusem<sup>116</sup>. Czytane słowo Boże należy łączyć z różnymi wydarzeniami roku liturgicznego<sup>117</sup>. W ten sposób można wszczepić dzieciom naturalną potrzebę uświęcania ważnych momentów życia rodzinnego przez czytanie słowa Bożego<sup>118</sup>.

Ośrodkiem całego życia liturgicznego jest ofiara Mszy św. i sakramenty. Rodzice wprowadzają dziecko w znaczenie i uczestnictwo w ofierze Mszy Św., przygotowują do sakramentu pokuty i przyjęcia I Komunii św.<sup>119</sup>. Razem z dzieckiem biorą udział we Mszy Św., przystępują do Komunii św. by ujawnić jej sens i znaczenie w ich życiu<sup>120</sup>.

Postawa czynnej miłości, wzajemna pomoc w domu, solidne wykonywanie obowiązków domowych, znalezienie czasu na osobistą rozmowę z dzieckiem, ze współmałżonkiem, poświęcenie dla innych, to główne elementy przygotowania do Eucharystii, która spełnia funkcję jednoczącą rodzinę<sup>121</sup>. Eucharystia powinna zajmować centralne miejsce w każdej rodzinie, bo jest źródłem niezbędnej siły w jej codziennym życiu<sup>122</sup>.

Wychowanie liturgiczne realizuje się dwiema drogami: drogą wychowania

<sup>112</sup> G. Hansemann. Wychowanie religijne. Warszawa 1988, s. 119.

<sup>113</sup> M. Łopatkowa. Pedagogika serca. Warszawa 1992, s. 7.

<sup>114</sup> Muller., jw. s. 31.

<sup>115</sup> J. Prat. Modlitwa w rodzinie. [w:] „Concilium” 1-5(1990), s. 141.

<sup>116</sup> E. Młyńska. Pozaliturgiczne czytanie Pisma św. we współczesnym duszpasterstwie polskim. Lublin 1979, s. 98.

<sup>117</sup> B. Lenart. Pismo św. w wychowaniu rodzinnym. Kat. 5(1961), s. 17-19.

<sup>118</sup> Tamże, s. 18-19.

<sup>119</sup> A. Woźny. Wychowanie dla Boga. Wrocław 1994, s. 51-53; Por. J. Wilk. Rodzina a katecheza. HD 43(1974), s. 32-37.

<sup>120</sup> H. Filipczuk. Dlaczego rodzice? Udział rodziny w przygotowaniu dziecka do I Komunii św. Warszawa 1996, s. 82-83.

<sup>121</sup> E. Marczevska. Eucharystia w małżeństwie i rodzinie. Novum 9(1980), s. 131.

<sup>122</sup> Laskowski. Życie duchowe., s. 161-162.

przez liturgię (przekaz nauczania Kościoła) i drogą wychowania do liturgii (przez katechezę rodzinną)<sup>123</sup>. Liturgia rodzinna wpływa na wyrobienie postaw warunkujących należyte uczestnictwo w liturgii Kościoła parafialnego. Rodzina musi świadomie przeżywać liturgię, bo tylko tak można wykształcić nawyki religijne, wprowadzić do stałej modlitwy, do przyjmowania sakramentów św. Liturgia ożywia i pobudza wiarę, bo pozwala ją przeżywać w gronie rodzinnym<sup>124</sup>.

Pozytywny wpływ na rozwijający się u dziecka właściwy obraz Boga ma „dyskusja” na tematy religijne np. na temat szkolnej katechezy. Tą drogą pojawia się katecheza całej rodziny, ogarniająca rodziców i wszystkich domowników<sup>125</sup>. Dogłębnie przeżyte prawdy wiary, przemyślane z rodzicami, oparte na wspólnej rozmowie wytworzą na przyszłość u dziecka, nie tylko mocną bazę światopoglądową, ale staną się fundamentem osobowego kontaktu z Bogiem, co jest zadaniem rodziny katolickiej. Do rodziców należy również kształtowanie od najmłodszych lat światopoglądu chrześcijańskiego, odpowiednich postaw religijnych i moralnych. Stopniowo i wszechstronnie przekazują dziecku prawdy wiary chrześcijańskiej i w ich świetle ukazują początek świata, stworzenie człowieka, jego odkupienie i zbawienie oraz sens życia na ziemi. Początki światopoglądu chrześcijańskiego rodzą się właśnie w dzieciń-

stwie, gdy kluczową rolę w jego kształtowaniu odgrywają rodzice<sup>126</sup>.

Bardzo ważnym zadaniem w kształtowaniu postawy chrześcijańskiej u dziecka jest prawidłowy rozwój jego sumienia. Rodzina jest najodpowiedniejszą szkołą, w której dziecko na wzór rodziców formułuje swoje sumienie, bo od dziecka przyjmuje funkcjonujące w rodzinie zasady moralne, które w późniejszym życiu stanowią fundament harmonijnego życia człowieka z Bogiem<sup>127</sup>. Dobrą pomocą w kształtowaniu sumienia dziecka jest życie Ewangelią, życie ukierunkowane na miłość Boga i bliźniego.

Omówione wyżej elementy wychowania chrześcijańskiego, ściśle wiążą się z pedagogią w zakresie tworzenia z domu „domowego Kościoła”, który ma powstać na gruncie życia rodzinnego. W nim winna następować wymiana wartości chrześcijańskich, by doprowadzić do wychowania pełnowartościowych ludzi<sup>128</sup>. Wychowanie to powinno odbywać się w atmosferze autentyzmu wiary. Dzieci wychowane w takim duchu z łatwością przyjmują zadania mężnego świadectwa o Chrystusie. Właściwe wychowanie religijne musi zatem odbywać się na płaszczyźnie głębokiej wiary i łączności z Bogiem oraz na płaszczyźnie miłości<sup>129</sup>. Kulturowanie miłości w rodzinie, stanowi wyraz obecności w niej Boga, a to z kolei w dużym stopniu decyduje o wychowaniu nowych ludzi<sup>130</sup>.

<sup>123</sup> W. Nowak. E. Dąbrowska. *W trosce o wychowanie dzieci do udziału w liturgii Mszy św.* Olsztyn 1993, s. 7.

<sup>124</sup> Tamże s. 8.

<sup>125</sup> S. Smoleński. *Wychowanie w rodzinie jako przygotowanie do odpowiedzialnego podjęcia powołania chrześcijańskiego*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, s. 80-81.

<sup>126</sup> *Ilustrowana encyklopedia*, s. 279.

<sup>127</sup> J. Cyman. *Kształtowanie sumienia małego dziecka w rodzinie*. *Kat.* 21(1977), s. 163-164.

<sup>128</sup> *Laskowski. Miłość, małżeństwo*, s. 218-219.

<sup>129</sup> G. B. Reuda. *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie*. *AK* 434(1981), s. 367.

<sup>130</sup> *Półtawska. Przygotowanie*, s. 50.



By rodzina mogła spełniać główne swoje zadanie - wychowa-nie dzieci w duchu chrześcijańskim - musi być zintegrowana wewnętrznie<sup>131</sup>. Musi żyć atmosferą miłości i otwarcia na potrzeby najbliższych i innych ludzi, musi w niej funkcjonować osobowa jedność „Communio” - między mężem a żoną, rodzicami a dziećmi<sup>132</sup>. Każda rodzina mając na uwadze wychowanie swoich dzieci, powinna zbudować rodzinę opartą na własnej „kulturze rodzinnej”, w której można przeżyć poznane rzeczywistości teologiczne, wzmocnić i rozwinąć różne więzi rodzinne, stworzyć wszystkim członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa<sup>133</sup>.

Rozumne wyjaśnienie celów religijnych w wychowaniu chrześcijańskim, czyli w pedagogii rodziców wobec dzieci prowadzi do kształtowania i rozwijania ludzi posiadających ducha Chrystusowego. Wychowanie takie rozwija najlepsze strony życia wewnętrznego, rozbudza miłość i szacunek dla człowieka oraz apostołską aktywność<sup>134</sup>.

Pedagogika chrześcijańska docenia znaczenie pedagogicznego doprowadzenia dziecka do spotkania z Chrystusem, zgodnie z zasadą chrystocentryzmu, czyli do spotkania w Piśmie Św., w kazaniu, w uczestnictwie we Mszy Św., w Komunii Św., sakramencie pokuty i modlitwie. Chodzi więc o przygotowanie świadomych, czynnych i owocnych spotkań z Chrystusem, by wiara dziecka stawała się żywa, prawdziwa, ofiarna<sup>135</sup>. Wszystkie wyżej wymienione elementy życia chrześci-

jańskiego rodzice osiągną jeśli swoim postępowaniem wykażą, że Bóg jest dla nich najwyższą wartością i całym swoim życiem będą świadczyć o Nim. Zatem świadectwo życia religijnego rodziców jest niezmiernie ważne w kształtowaniu postawy chrześcijańskiej u dziecka.

Przedstawione w poprzednim paragrafie zagadnienie pedagogicznego oddziaływania rodziców wobec dzieci ściśle wiąże się ze świadectwem dawanym przez tych pierwszych. Proces wychowania nie może opierać się tylko na przesłankach teoretycznych, musi być poparty osobistym przykładem wychowujących. Rodzice chrześcijańscy na podstawie przyjętego przez siebie chrztu i chrztu ich dziecka włączeni są w wielką rodzinę chrześcijańską, jaką jest Kościół i wraz z nim mają spełniać zbawczą jego misję przekazaną przez Chrystusa<sup>136</sup>. W tej misji mieści się także ich funkcja religijna, obowiązki religijnego wychowania dziecka<sup>137</sup>. Rodzina jest bowiem „domowym Kościołem” realizującym Królestwo Chrystusa najpierw wśród swoich członków na drodze przekazywania im prawd wiary i dawania przykładu życia religijnego. Rodzice bowiem będąc wyrazicielami wiary dla swych dzieci winni pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, polegające między innymi na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa. Jest to tzw. apostołat wewnętrzny<sup>138</sup>.

<sup>131</sup> M. Majewski. Zainteresowanie katechezą rodzinną i próby jej interpretacji. RTK 22(1975), s. 50.

<sup>132</sup> B. Mierzwiński. Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny. [w:] Teologia małżeństwa i rodziny. K. Majdański. (red). Warszawa 1980, s. 237.

<sup>133</sup> N. i R. Martin. Rodzina przystanią społeczeństwa. [w:] AK 434(1981), s. 348.

<sup>134</sup> Kunowski, jw. s. 104.

<sup>135</sup> Kunowski, jw. s. 256.

<sup>136</sup> H. Łuczak. Świadectwo i dziedzictwo. Wrocław 1989, s. 97-98.

<sup>137</sup> Poręba, jw. s. 411.

<sup>138</sup> Por. KK11.

Według wszelkich dokumentów Kościoła, tak z tytułu sakramentalnego charakteru swego małżeństwa jak i z tytułu swego rodzicielstwa, rodzina ma prawo do religijnego wychowania swych dzieci, do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym i do rozstrzygnięcia o rodzaju nauczania religijnego<sup>139</sup>. Zgodnie z wiarą rodzina powinna uczyć poznawania Boga oraz wprowadzania dzieci do wspólnoty ludu Bożego<sup>140</sup>.

W życiu „domowego Kościoła” wyróżnić można trzy najistotniejsze składniki: życie modlitwy (włączenie w uczestnictwo w liturgii i przystępowanie do sakramentów świętych); przekazywanie nauki Bożej oraz czynienie dobra<sup>141</sup>.

Kontakt osobisty między człowiekiem, a Bogiem jest sprawą łaski i tajemnicą. A więc nie może być przekazywany przez rodziców dzieciom tak, jak się daje jakieś przedmioty<sup>142</sup>. Tak więc postawa duchowa rodziców, ich sposób odnoszenia się do Boga, jest jedyną drogą do kształtowania właściwych relacji między dzieckiem a Bogiem. Rodzice dają tego świadectwo poprzez swoją osobistą modlitwę odmawianą z czcią i szacunkiem, w atmosferze skupienia i powagi. Widok codziennej, pokornej, żarliwej modlitwy matki i ojca jest najcenniejszym dziedzictwem jakie mogą przekazać rodzice swoim dzieciom<sup>143</sup>. Rozmowy rodziców na tematy religijne, śpiewanie pieśni, czytanie Pi-

śma św. i podziękowania za doznane łaski pomogą kształtować właściwy stosunek do Boga. Szczególnego świadectwa wiary wymaga przygotowanie dziecka do I Komunii św. Troska rodziców ma dotyczyć przede wszystkim duchowego przygotowania dziecka. Rodzice w pierwszym rzędzie powinni przystąpić do Sakramentu Eucharystii i poprzez swoje poczynania ukazać istotę wielkiego wydarzenia wewnętrznego<sup>144</sup>.

Innym rodzajem świadectwa wpływającym na religijne wychowanie dziecka jest obyczajowość domu, oparta na tradycji chrześcijańskiej. Przez obyczajowość rozumie się: „ogół powszechnie przyjętych, uświęconych tradycją obyczajów, właściwych danemu środowisku”<sup>145</sup>.

Tradycja umacnia więź rodzinną i pozwala przyjmować wzory i wartości starszych pokoleń. Jest to tzw. socjalizacja młodego pokolenia dokonująca się od najwcześniejszych lat w rodzinie. Doznania wspólnie obchodzonych świąt Bożego Narodzenia, Nocy Wigilijnej, Świąt Wielkiej Nocy i innych dają dzieciom wrażenie obcowania z czymś niepowtarzalnym i niezwykłym. W tych dniach zadaniem rodziców jest wytworzyć atmosferę rodzinną<sup>146</sup>. Jeśli obyczajowość rodziny ma być obyczajowością chrześcijańską, to musi sięgać do źródeł chrześcijaństwa. Jest nim sam Chrystus, którego misję przypomina rok liturgiczny, zaczynający

<sup>139</sup> Por. Poręba, jw. s. 411.

<sup>140</sup> K. Majdański. Zadania rodziny chrześcijańskiej. AK 103(1984), s. 8.

<sup>141</sup> Łuczak. Świadectwo chrześcijańskie. Lublin 1985, s. 112-113.

<sup>142</sup> P. Pellegrino. Notatki z wychowania religijnego. Warszawa 1996, s. 15.

<sup>143</sup> Hansemann., jw. s. 157.

<sup>144</sup> Smoleński., jw. s. 82. Por. Nowak. Dąbrowska, jw. s. 45.

<sup>145</sup> Słownik języka polskiego, jw. s. 591. Por. T. Kukulowicz. Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej. [w:] Wychowanie w rodzinie., s. 444-446.

<sup>146</sup> W. Piwowarski. Socjalizacja religijna dziecka a kontakt kulturowy, [w:] Dziecko. W. Piwowarski, (red). Warszawa - Poznań 1984, s. 91.E. Wójcik. O wychowaniu., jw. s. 60-61.

się w pierwszą niedzielę Adwentu. Chrześcijańscy rodzice winni zadbać o to, aby zgodnie z nauką Kościoła przeżywać poszczególne okresy roku kościelnego np. w Adwencie podejmować postanowienia przemiany przed Bożym Narodzeniem; uczestniczyć w roratach, w skupieniach adwentowych, przygotowywać paczki świąteczne dla potrzebujących<sup>147</sup>.

Chrześcijańskość rodziców wyraża się nie tylko w zachowaniu świąt roku kościelnego, ale w stylu dnia powszedniego, w kontekście najbardziej naturalnym, bo w oparciu o rodzinne życie, codziennych prac, zajęć, rozrywek, odpoczynku. Ważną jest więc rzeczą, by te wszystkie codzienne sprawy były ułożone harmonijnie, według pewnego planu i porządku, by w domu nie było pośpiechu, zamieszania i niepewności. Na wszystko powinien być czas i miejsce, by każdy z domowników wiedział co powinien w danym momencie zrobić. Taki plan życia domowego ułatwia prawidłowe współżycie domowników, wychowanie i wdrażanie do określonych obowiązków i prac<sup>148</sup>.

Szczególny charakter rodzice winni przypisać niedzieli, dniu, w którym jest czas na modlitwę własną i rodzinną. Ze wspólnej modlitwy domownicy czerpią moc do przetrwania i przewycięzania trudności życiowych. Niedziela to także obowiązek uczestnictwa we Mszy Św., która dostarcza poprzez słowa Ewangelii treści do rozważań, włącza we wspólnotę parafialną i w sprawę Kościoła<sup>149</sup>. Jest to

czas na lekturę religijną typu czasopisma katolickie, książki religijne i Pismo św. Warto też podkreślić, iż dzień świąteczny to czas na spotkanie wszystkich członków rodziny przy stole, na wspólnym pacerze<sup>150</sup>. Chodzi przede wszystkim o to, by wytworzyć taką obyczajowość niedzieli, która pozwoli na oddanie należnej czci Bogu i zbliżenie się osób bliskich. Wytworzona przez rodziców obyczajowość spełni funkcje nośnika wartości religijnych, uchroni przed negatywnymi wpływami. Stąd należy strzec dobrej i zdrowej obyczajowości każdej rodziny czy domu<sup>151</sup>.

Decydującym czynnikiem wychowania religijnego dziecka jest osobowość samych rodziców. Osobowość ojca i matki, ideały, jakimi się kierują w życiu, wartości które uważają za najważniejsze, cele do których dążą, styl życia, jaki dzieciom prezentują - wszystko to w głęboki sposób wyciska piętno na osobowości dziecka. Dziecko nabywa bowiem odpowiednie postawy, wzory zachowań i role przez naśladownictwo rodziców i psychiczne upodobanie się do nich, poprzez identyfikację<sup>152</sup>.

Na religijną atmosferę domu rodzinnego składa się również jego religijny wystrój, krzyż, obrazy święte, symbole religijne związane z okresem roku kościelnego, miejsce modlitwy, chwile wyciszenia, skupienia i refleksji. Rodziców, jako „kapłanów domowego Kościoła” winien ożywiać duch pobożności i bogobojności, a za ich wzorem i poprzez nich także innych domowników. Dzieci wychowane

<sup>147</sup> J. Wysocki. Rytuał rodzinny. Olsztyn 1990, s. 8. Por. White. Chrześcijański dom., s. 119; Geiger. Co wyróżnie z naszych dzieci. Warszawa 1979, s. 124-125.

<sup>148</sup> Wolicki. Wychowanie religijne., s. 11.

<sup>149</sup> Stimpfle., jw. s. 34.

<sup>150</sup> F. Orszulak. Katechezy dla rodziców. Kraków 1998, s. 39-40; Por. Stimpfle., jw. s. 35-36.

<sup>151</sup> Wolicki., jw. s. 11.

<sup>152</sup> M. Gryglewski. Wybrane aspekty ról rodzicielskich, [w:] Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej. A. Gała. (red). Wrocław 1994, s. 24-25.

w takiej atmosferze, w późniejszym okresie są sprawnie działającymi „rozsadnikami” rozpowszechniającymi te wzory, które były realizowane w ich domach, bowiem religijność rodziców odgrywa bardzo dużą rolę integracyjną w rodzinie<sup>153</sup>.

Rodzice dają też świadectwo życia z Chrystusem przez swą otwartość na potrzeby innych, śpiesząc z pomocą potrzebującym. Ich akty dawania czy dzielenia winny być podbudowane motywacją nadprzyrodzoną, słowami Chrystusa: „Cokolwiek czyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście czynili”<sup>154</sup>. Rodzice muszą zatem interesować się najbliższym otoczeniem, ludźmi samotnymi, chorymi, często nieszczęśliwymi, powinni nieść im pomoc, bowiem to jest najlepsze świadectwo życia religijnego. Autentyczne świadectwo religijności ojca i matki, duch wiary i modlitwy przejawiający się w ich codziennym życiu, w kontakcie z ludźmi, w podejściu do pracy zawodowej i obowiązków rodzinnych mają ścisły związek z prawidłowym kształtowaniem psychiki dziecka w przysposabianiu go do przyjęcia prawdy i łaski Bożej. Wszelkie religijne symbole, przeżycia i oddziaływania znajdują żywy oddźwięk w zachowaniu dziecka<sup>155</sup>.

Dla religijnego oddziaływania nie jest obojętny klimat uczuciowy, atmosfera religijno - wychowawcza wynikająca ze stosunków międzyosobowych członków rodziny. Osobiste przekonania rodziców, postawy religijne, sposób traktowania spraw religijnych, wzajemna życzliwość i miłość budzi największe zaufanie dziecka i jest najlepszym świadectwem życia religijnego<sup>156</sup>.

## STRESZCZENIE

Właściwej atmosferze musi jeszcze towarzyszyć świadome i celowe oddziaływanie rodziców na dziecko, by przysposobić je do trwałego i samodzielnego kontaktu z Bogiem. Dla dziecka rodzice są wzorem Boga i od ich postawy będzie zależeć, czy pojęcie Bóg skojarzy mu się z Najlepszym, Kochającym i Czułym Ojcem. Wiara nie rodzi się sama z siebie, nie można jej ofiarować jak rzecz małowartościową, lecz rodzice winni swoim życiem ją przekazywać. Rodzina chrześcijańska to uprzywilejowane środowisko, w którym formuje się postawa dziecka wobec Boga Stwórcy i Zbawcy. Żyjący w niej młody człowiek przez odpowiednie wychowanie zostaje wprowadzany w życie wiary i uświadamia sobie, że jest współpracownikiem Boga.

## SUMMARY

The proper atmosphere has to be accompanied by conscious and intentional parents' influence on a child in order to prepare it to permanent and unassisted contact with God. Parents are the example of God for a child and if the notion of God associates to a child with The Best, Loving and Sensitive Father will depend on parents' attitude. The faith will not born from itself, you cannot give it like a thing of a little worth, but parents ought to give the faith by their life. A Christian family is a privileged environment in which a child's attitude to God, the Creator and the Saviour. A young man, living in such family, through the proper upbringing is being introduced in the life of faith and realises that he is the God's cooperator.

<sup>153</sup> R. Martin. Mężowie, żony, rodzice, dzieci. Fundamenty rodziny chrześcijańskiej. Kraków 1993, s. 156-157.

<sup>154</sup> Wilkanowicz., jw. s. 443-444.

<sup>155</sup> Wolicki., jw. s. 20-21.

<sup>156</sup> Por. Z. Mysłakowski. Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności. Warszawa 1964, s. 180; J. L. Klink. Wierzyć z dziećmi. Warszawa 1989, s 11-14.